KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. Dnia 8 (20) Maja 1859 Roku. № 133. Jutro, ŚŚ. Donata i Wiktoryna MM.

P. o. Prezesa Heroldji Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Radca Stanu Hrabia *Kossakowski*, Najmiłościwiej mianowany został Radcą Tajnym, z zatwierdzeniem w dotychczasowych obowiązkach, i rozkazano mu zasiadać w Warszawskich Rządzącego Senatu Departamentach.

Ogłoszenie o Konkursie na przedstawienie projektu dla wzniesienia Pomnika, mającemu ukończyć się w 1862 roku tysiącleciu Państwa Rossyjskiego.

Dla uwiecznienia przez uroczyste wzniesienie pomnika narodowego, tysiąclecia istnienia Państwa Rossyjskiego, otwarte zostały za Najwyższym JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI zezwoleniem podpisy dla zbierania dobrowolnych na ten cel ofiar pieniężnych, od wszystkich stanów. Obecnie z Najwyższego JEGO CESARSKIEJ MOŚCI rozkazu, ogłasza się w Rossyi Konkurs względem nakreślenia projektu wspomnionego pomnika, na niżej przytoczonych zasadach: 1) Pomnik zewnętrzną postacią powinien odpowiadać swemu znaczeniu historycznemu. 2) Składać się on ma głównie z wyobrażeń rzeźbiarskich, połączonych artystycznemi ornamentami architektonicznemi. 3) Na pomniku ma być przedstawionych przez oddzielne wyobrażenia rzeźbiarskie sześć głównych epok Historji Rossyjskiej: Ruryk, założenie Państwa Rossyjskiego, 862 rok po Nar: Chr:. Włodzimierz, wprowadzenie do Rossji Chrześcjaństwa 988 r. Dymitr Doński, początkowe oswobodzenie od jarzma Tatarskiego 1380 r. Jan III, ustalenie monarchji w Państwie Rossyjskiem 1491. Michaił Fedorowicz, przywrócenie takowej przez wybranie na tron Domu Romanowych 1613. *Piotr* Wielki, przekształcenie Rossji i założenie Cesarstwa Rossyjskiego 1721, a nad niemi, w formie większej, wyobrażenie Wiary Prawosławnej, jako głównej podstawy moralnej wielkości narodu Ruskiego. Zresztą twórcy projektu mogą się nie ograniczać tem wskazaniem, byleby pomnik wyrażał główną myśl swego wzniesienia: oznaczenie stopniowego, w ciągu lat tysiąca, rozwoju Państwa Rossyjskiego, i aby odpowiadał warunkom poniżej wymienionym. 4) Do projektu na wzniesienie pomnika ma być dołączony objaśniający go opis z wskazaniem cechy i biegu robót, oraz z przybliżonem oznaczeniem czasu i kosztów na to potrzebnych. Następnie, podług tego projektu który będzie wybrany dla wzniesienia pomnika, nie później jak w trzy miesiące po zażądaniu, mają być przedstawione przez autora projektu szczegółowe plany, rysunki i kosztorys. 5) Koszt pomnika nie powinien przenosić 500 tysięcy rubli srebrem, a sam projekt powinien być zastosowany do możności wykonania go w dwa lata, tak aby zgodnie z wolą Najwyższą JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, pomnik mógł być odkryty w d. 26m Sierpnia 1862 r. 6) Termin do przedstawienia projektu oznacza się sześciomiesięczny, t. j.: do 1go Listopada 1859 roku. 7) Pomnik ma być wzniesiony w Nowogrodzie, w Kremlu, między Soborem Sofijskim a gmachami Rządu Gubernjalnego, na placu, mającym do 6,000 sążni kwadratowych; lecz cokolwiek nieregularnym, tak, że z jednej strony miejsce, obrane dla pomnika, będzie odstępowało od najbliższego gmachu (kąta domu Metropolity) tylko na dwanaście sążni, z innych zaś stron o dwa i o trzy razy tyle. Stosownie do tego powinienby być planu podłużnego; nie wyższy jak ośm sażeni. 8) Za ten z przedstawionych na konkurs projektów, który będzie obrany dla wybudowania pomnika, przeznacza się autorowi wynagrodzenie pieniężne 4,000 rub. sr., z których dwa tysiące wydane mu zostaną natychmiast po wybraniu projektu, a pozostałe dwa tysiące po przedstawieniu i zatwierdzeniu szczegółowych planów, rysunków i kosztorysu. Drugi co do wartości projekt, z liczby przedstawionych na konkurs, otrzyma premium tysiąc rub. sr. Inne zaś projekta zwracają się komu należy. 9) Wszyscy artyści Ruscy lub w Rossyi zamieszkujący, wzywają się do udziału w tym konkursie. Mogą oni nadesłać swe projekta do St. Petersburga, pod adresem Głównozarządzającego Kommunikacjami i Budowlami publicznemi, nie później jak z końcem m. Września; przyczem pragnący zachować w sekrecie swe nazwisko, mogą podług zwyczajnego w takich razach porządku wymienić je w oddzielnej zapieczętowanej kopercie z dewizą, pomieszczoną zarazem i na projekcie. — Carskie Sioło, 23go Kwietnia 1859 roku.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława *Morawskiego*, Urzędnika Mennicy Warszawskiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godzinie 10 z rana, w Kościele XX. *Reformatów*; na które, Familję, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, niniejszem się zaprasza.

Jutro w Kościele XX. Reformatów o godzinie 11tej z rana odprawione będzie Nabożeństwo, za duszę ś. p. Piotra *Englert*; na które, pozostała Wdowa z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Wczoraj zszedł z tego świata, w wieku lat 40, Alexander *Dzwonkowski*. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 21 b. m. t. j. w Sobotę o godzinie 6tej po południu, z Kościoła XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski.

W dniu 17 b. m. zeszła z tego świata, w 41 roku życia, Katarzyna z Metlińskich *Swieszewska*, Dziedziczka dóbr Ossowca, pozostawiwszy osierociałego Męża i 5ro nieletnich Dzieci. Zwłoki Jej sprowadzone będą do Kaplicy Parafji Wolskiej pod Warszawą, zkąd jutro o godz: 6ej z południa, na smętarz Powązkowski odprowadzone zostaną. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, dla oddania ostatniej przysługi, zaprasza.

Wojciech *Ulejski*, Urzędnik Redakcji Gazety Rządowej, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 37, wczoraj życie zakończył. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Augustjanów*, na smętarz Powązkowski.

(A. n. z *Lublina*).— Ciężki smutek i boleść niewymowna, dotknęły Rodzinę J. *Gałeckiego*, powszechnie kochanego i poważanego Obywatela m. Lublina. W d. 12 Marca r. b., po długiej chorobie, przeniosła się do wieczności jego Małżonka, Zofja z Schnierstejnów *Gałecka*, lat 28 przeżywszy. Cichy i skromny był zawód tej bogobojnej niewiasty. Oddana pełnieniu obowiązków dobrej Żony i Matki, jaśniejąc najpiękniejszemi cnotami domowemi, odbyła ziemską pielgrzymkę bez wielkiego rozgłosu; dobroczynna w myśl Świętej nauki ZBAWICIELA, świadczyła uczynki miłosierne w skrytości, niosąc możliwą pomoc niedoli, pociechę strapionym i ulgę płaczącym. Cierpienia fizyczne, którym oddawna ulegała, znosiła z zupełnem poddaniem się woli NAJWYŻSZEGO. Przewidując, że jej nie wiele już czasu do życia zostawało, w Wilję Bożego Narodzenia, (jak mówiła już dla niej ostatnią), podniosła się z łoża boleści, by w ten dzień Uroczysty, ze znajomymi i domownikami przełamać opłatek i ucztę wieczorną przy stole podzielić. Wkrótce potem, jak tylko czuła się więcej przy siłach, powstała raz jeszcze dla dopełnienia powinności Chrześcjańskiej, bo jako pobożna bez przesady, lecz w duchu i w prawdzie, stała w wierze swych Ojców, pragnęła przyjąć Chleb Żywota klęcząc i w szacie godowej, a nie w postaci osoby chorobą złożonej. Przed śmiercią pożegnała się z Mężem, z małoletnią Córką i takąż Wychowanką, z Krewnemi, Znajomemi i Domownikami, dziękując za współczucie w chorobie jej okazywane, za starania i ulgę cierpieniom jej niesioną; rozrzewniwszy wszystkich do łez, bo jakże można było wstrzymać się od nich, patrząc na skon takiej kobiety, jak była ś. p. Zofja *Gałecka!* To też wszyscy, którzy ją znali, czcili i kochali, pospieszyli na oddanie jej ostatniej posługi. Szanowny Pastor miejscowy, X. *Jenscher*, wymownie jej cnoty wykazawszy, pobudził obecnych do płaczu, dawszy im uczuć wielkość poniesionej straty. Wiatr silny, jakoby ostatni podmuch kończącej się zimy, rozwiał te jęki i płacze; z cichym smutkiem, oddawszy ziemi to co było z ziemi, powrócili wszyscy z żałobnego obchodu, zanosząc w Niebiosa najszczersze błaganie, by Ojciec PRZEDWIECZNY za cierpienia doczesne, przyjął ją w krainie: „gdzie ciągła wiosna, i gdzie nic nie boli.” Wspomnienie takie poświęcamy zgasłej w PANU Zofji *Gałeckiej*, jako hołd słaby, jej cnotom wyższym nad wszelkie pochwały należny:

„Miłość PANU, na Ołtarzu,
Miłość żonie, w drodze życia,
A gdy w sercu brakło bicia,
Miłość jej, i na smętarzu!.”— **

Złożono w Redakcji *Kurjera* od T. S. kop: sr. 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed XX. *Reformatów*.— Od K. W. rs. 1 na budowę Kaplicy przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedmieściu; rs. 1 dla wdowy Józefy *Kak:*; rs. 1 dla wdowy *Zacharskiej*, i rs. 1 dla Franciszki *Tur:*.

Wspierać usiłowania drugich, dążące ku dobru ogólnemu, jest rzeczą chwalebną. Z przyjemnością zatem, przychodzi nam donieść, iż P. *Ossowski*, znany z swej pracy na tej drodze, zaledwie ogłosił pożyczkę akcyjną, dla zebrania funduszu, na pobudowanie domu i urządzenie w nim kąpieli parowych, w aparatach swego wynalazku, a już tyle osób, wzięło w niej udział, że budowę domu przy ulicy Długiej, na possesji Nr 555, z woli Rządu, przez Magistrat w tym celu mu sprzedanej, nietylko rozpoczął, ale ją już znacznie w wykonaniu posunął.— Będąc świadomi, ile ten Zakład, od chwili swego istnienia, przynosi ulgi cierpiącym, ile biednych chorych, pobierając tam bezpłatne kąpiele, przychodzi do zdrowia, cieszymy się, że tyle użyteczna instytucja, wspierana przez Rząd przy takiej pomocy Publiczności, będzie utrwalona bo też częste przenoszenie tego rodzaju Zakładu, i zastosowywanie jego przyrządów, do lokali, czasowo najmowanych, nie może oddziaływać pomyślnie na jej exystencję, inna bowiem rzecz, urządzać czasowo, a inna stale raz na zawsze. W stałym, jak nam wiadomo lokalu, łatwiej obmyślać ulepszenia, i one zaprowadzać, z pożytkiem dla Publiczności i przedsiębiercy, tem większym, że kąpiele parowe, będą w połączeniu z wannowemi. Cieszymy się przeto, że Publiczność nasza, tak skwapliwie przychodzi z pomocą temu zamiarowi, sama nic nie ryzykując, bo dla swej pożyczki akcyjnej, będzie mieć dostateczne bezpieczeństwo, na budującym się domu, i mamy nadzieję, że pomoc wszystkich dla jednego, poświęcającego swą pracę dla wszystkich, pomyślnym skutkiem uwieńczona zostanie.

Po wszystkich wielkich miastach starają się teraz nie tylko wydoskonalić żniwiarki, ale z powodu że się przekonano przez liczne praktyczne próby, że cała maszynerja powinna być mniej skomplikowana, zachodzi teraz staranie powszechne o wynalezieniu lepszych machin do siewu jak dotychczas używane. Z tego to powodu znany Technik P. August *Chartron* projektował całkiem inny system i skład żniwiarki, tak prosty, że każdy wieśniak potrafi z łatwością obchodzić się z maszynami temi, które reparować rzadko przytrafia się, a w razie potrzeby i przez samych miejscowych rzemieślników mogą być naprawione mimo kombinacji, form, i użycia zupełnie nowego. Przytem kosztują połowę co dotychczasowe, zajmują mało miejsca i transport tychże łatwy i niekosztowny. Rysunek przedstawia chwilę pracy, z naładowanym wozem dojeżdżającym do domu. Widać tam że cała maszynerja od litery A do lit: B cztery tylko stopy wynosi, bo co do wozu, konia i zaprzęgu, ten nie koniecznie podług rysunku, lecz może być jakimkolwiek. Toż samo boki lit: C przyprawione, zastąpione być mogą różnemi sposobami podług wymagania wozu. Maszynerja tylko żółtą farbą oznaczona, nie ulega odmianie i działa na zasadach takich że wykonywa roboty na sposób jak ręce ludzkie. To udowodnić da się tylko praktycznie, zatem trzeba taką maszynę pod kierunkiem wynalazcy budować i praktycznie probować aby osiągnąć należyty rezultat. Że zaś wynalazca nie posiada na to funduszu a pragnie wynalazek swój do skutku doprowadzić przeto złożył rysunek w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* dla obejrzenia, i oświadczenia, ktoby chciał przystąpić do budowy tej żniwiarki, tak aby próba praktyczna jeszcze w tym roku odbywać się mogła.

Kto pragnie podać rękę pomocy, nie prostą ofiarą dawaną niedołężnym, ale dostarczając pracy fachowym, temu donosiemy, iż P. *Nawrocki* Introligator, ulica Kapitulna Nr 538 z zamiłowaniem w swojem rzemiośle, wykonywa najdokładniej i po najprzystępniejszej cenie powierzane mu roboty.

Mamy w tej chwili pod ręką *Domową Gimnastykę dla płci żeńskiej*, o której wydaniu przez P. *Nowoleckiego*, donosiliśmy przed kilku tygodniami. Imbardziej rozpatrujemy się w tej xiążeczce, tembardziej dziwić się musimy, jak mógł Autor w tak szczupłym zakresie, objąć i co większa tak szczegółowo, dokładnie i jasno wyłożyć tyle użytecznych, praktycznych i zbawiennych przepisów. Wielka to zasługa ze strony P. *Nowoleckiego*, że pierwszy otworzył dla nas tę drogę, na której inne narody, od pół wieku już przynajmniej znaczne uczyniły postępy, i dotykalnie zbawienne zbierają z nich owoce. Wskrzeszenie ćwiczeń gimnastycznych, które u starożytnych ludów Grecji i Rzymu, były główną podstawą wychowania publicznego, i przeto fundamentem na którym wznosiła się ciągle budowa silnej, zdrowej i równie ciałem jak umysłem silnie rozwiniętej ludności, uznane zostało przez Lekarzy i Pedagogów tegoczesnych za nieodbity warunek zaradzenia coraz wątlejszej konstytucji rodu ludzkiego, osłabiającego się stopniowo coraz większem odstępowaniem od prostoty życia, jaką przyroda wskazuje za podstawę zdrowia i siły ciała. Spoczynek, bezwładność, jest zabójstwem dla wszystkiego co żyje, ruch utrzymuje i rozwija życie. Woda stojąca psuje się koniecznie, bieżąca ciągle jest czystą i świeżą. To prawidło jest podstawą gimnastyki, a zadaniem jej podać przepisy odpowiedniego potrzebom fizycznym użycia ruchów i ćwiczeń ciała. Te przepisy dla płci żeńskiej, od której zdrowia niezaprzeczenie zależy zdrowie całego naszego rodu, podaje xiążeczka, o której mówimy, treściwie, zrozumiale z dodaniem rycin unaoczniających opisywane ruchy, i w sposobie opartym na wszechstronnym zbadaniu natury naszego ciała i powołania płci dla której jest napisaną. Każda rozsądna matka lub ochmistrzyni, przeczytawszy uważnie tę xiążeczkę, podzieli z nami to pochlebne o dziełku tem przekonanie i dla tego nieożemy dość nalegająco zalecać je Czytelnikom naszym a szczególnie matkom rodzin i przewodniczkom zakładów naukowych żeńskich. Dziękujemy wydawcy, że pomimo kosztu blizko 30 ładnych drzeworytów, wykonanych przez tutejszego młodego i gorliwego Artystę P. *Drążkiewicza*, cena tej xiążeczki jest nader przystępna, bo kop: 60, gdy takiejże w oryginale niemieckim, cena kop: 90.

P. Redaktorze! Już dawnom się nie odzywał do Ciebie, rzecz bardzo prosta, bo dawno nie byłem w Warszawie, siedząc na wsi, obozując w polu przy pracach rolniczych i używając krynoliny mojej magnifiki za namiot. Nie zawsze mi było tam wygodnie; częstokroć bowiem skaleczyłem nos o stalkę, a obecnie z wykłutem okiem od firzbinu, przyjechałem na kurację do Warszawy. Nie dziw przeto że spacerując tu i owdzie, zapragnąłem ochłodzić się lodami; wstąpiłem przeto do jednej cukierni, nic o tem nie wiedząc że homeopatja, o której tyle było hałasu w tych czasach po Gazetach, przeniosła się z aptek do cukierni. Dostałem bowiem tak małą za złotówkę porcję, iż w pierwszej chwili sądziłem, że i drugie oko moje faluje. Wartoby więc aby PP. Cukiernicy, a homeopatji zwolennicy, dawali nam porcje, któreby można choć jednem okiem dojrzeć.— Całuję cię w oba policzki, dawny twój przyjaciel, W. *Kruk*.

Istniejący pod firmą P. Roberta *Hirschenfeld* skład materjałów chemicznych na Nowym-Świecie w domu Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, nie przestaje wzrastać i rozwijać się z dniem każdym tak pod względem nagromadzania tamże najrozmaitszych zapasów, jako też i elegancji w urządzeniu takowego. O samej wyłącznie dobroci sprzedawanych tam materjałów, nie mamy co mówić, fabryka bowiem P. *Hirschenfeld*, istniejąc już od lat tylu w Warszawie, dała się poznać zarówno ze staranności jej właściciela, jak z wyrobów swoich odznaczających się najzupełniejszem wykończeniem, a że zdarzają się wypadki, iż pod jej firmę podszywają się nieraz mniej doskonałe i z innych rąk pochodzące wyroby, za te wszakże nie może być odpowiedzialną, i właśnie dla ułatwienia mieszkańcom Warszawy nabywania z tej fabryki wyrabianych tamże przedmiotów, obok już istniejącego w domu PP. Kanoniczek przy ulicy Senatorskiej składu, otworzyła i ten drugi o którym mówiemy na Nowym Świecie.

Do magazynu nowości P. Mathiasa *Cohn*, przy ulicy Miodowej Nr 485, nadszedł transport najświeższych i najprzedniejszych towarów, które zarówno doborem jak i gustem, każdego zadowolić zdołają.

P. Redaktorze! W Nr 119 *Kurjera Warszawskiego* wyczytałem artykuł donoszący, że w Częstochowie hotel Saski P. *Kraft*, i restauracja Pani *Majewskiej*, celują jedynie wzorowym porządkiem i taniością. Jako często podróżujący drogą żelazną, widzę się w obowiązku, nieuchybiając oddanym zaletom powyższym zakładom, oddać sprawiedliwą pochwałę *Hotelowi Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej* obok banhofu stojącemu, który obszernością swoją, mogącą rywalizować z pierwszemi hotelami Warszawy, zadziwia każdego przybywającego do tego miasta, a liczbą dogodnych mieszkań, przechodzącą 30 numerów pojedynczych i podwójnych, zapewnia pomieszczenie tak najbogatszej, jako i mniej zamożnej klasie podróżnych. Wychwalanie w nim mieszkań, z wszelkim komfortem urządzonych, byłoby zbyteczne, od lat bowiem kilkunastu zamieszkiwany przez najznakomitszych podróżnych naszego kraju, opinję publiczną pod tym względem ma ustaloną, przywieść mi tylko wypada, że właściciel dbały aby zawsze górował nad innemi w tem mieście, na nadchodzące lato zaopatrzył piwnice w wyborne gatunki win, likworów i innych delikatesów, z najcelniejszych handlów zagranicznych, oraz sprowadził kuchmistrza z pierwszej restauracji francuzkiej miasta Warszawy. Ktokolwiek więc z przyjeżdżających, pragnie znaleść wygodne i ozdobne pomieszkanie; dobre, smaczne, nawet wykwintne a niedrogie jedzenia i napoje, szybką usługę, i wygodne powozy i bryczki na każde żądanie, do przejażdżki na Jasną Górę, niech tam zajedzie, a zawiedzionym nie będzie.— *A. Z.* Obywatel z Warszawy.

Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska.

Wykaz Dochodów za miesiąc Kwiecień:

	1859.	1858.
Za przewóz osób	rs. 34,133 kop: 28.	Rs. 32,652 kop: 59.
ditto towarów	rs. 45,981 kop: 41.	Rs. 38,059 kop: 29.
Razem	rs. 80,114 kop: 69.	Rs. 70,711 kop: 88.

Zatem w miesiącu Kwietniu 1859 r., więcej rs. 9,402 kop: 81, a od 1 Stycznia do ostatniego Kwietnia 1859 więcej rs. 44,043 kop: 23.

W dniu wczorajszym, opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, rozstała się z tym światem ś. p. Kamila z Masłowskich *Szczefanowiczowa*, Żona Urzędnika Warszawskiej Komory. Być dobrą córką, najlepszą żoną, najczulszą matką i nigdy niezmienną przyjaciołką, były to zadania, które ś. p. *Kamila* w 26cio-letniej pielgrzymce na ziemi, rozwiązała swą działalnością i dowiodła, że takich jak jej dusz udziałem w wiekuistości, będzie zawsze obecność przy obliczu BOGA. O niechże będzie pamięć o niej w sercach Rodziny i Przyjaciół! O niechże będzie cześć jej cnotom i zwłokom, na wyprowadzenie których z Kaplicy Kościoła Ŝgo Karola *Boromeusza*, o godzinie 4ej po południu w dniu jutrzejszym, i oddanie im ostatniej Chrześcjańskiej posługi na smętarzu Powązkowskim, znękany boleścią Mąż z trojgiem osieroconych przez matkę drobnych dziatek, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. — **

Wczoraj przy sprzyjającej od rana pogodzie, nastąpiło otwarcie wód mineralnych w obu Instytutach, to jest tak w ogrodzie *Krasińskich*, przy brzmieniu muzyki P. *Lewandowskiego*, jakoteż i *Saskim*, przy muzyce P. *Kuhne*. Mówiąc o tym ogrodzie, nadmienić musiemy, iż właściciel onego w celu przysłużenia się Publiczności, wydał w tłómaczeniu na język polski, małą broszurkę, napisaną przez jednego z najpierwszych niemieckich lekarzy p. n. Przewodnik dla pijących wody mineralne *Struvego*. Podręczna ta wskazówka używania wód w braku porady lekarskiej, jest użyteczną dla wszystkich używających kuracji; dla tego dodajemy, iż nabyć ją można w tymże Instytucie w ogrodzie Saskim; gdzie także nie zawadzi przy tak zręcznej sposobności napomknąć, iż dla pragnących po wodach zasilić się kawą, znajdą takową i to wyborną, a w urządzonej przy tymże Instytucie kawiarni, którą właścicielka utrzymując tamże w domu od strony ulicy Granicznej tuż przy ogrodzie Saskim, już od lat 3ch przeszło, niczego nieszczędzi, aby tylko dogodzić wymaganiom swych gości.

Pojutrze, w sali Redutowej o godz: 1ej z południa, koncert P. Henryka *Herza*, w czasie którego da się słyszeć P. *Wormzer*, śpiewak z Wiednia, o przybyciu którego do Warszawy, donieśliśmy niedawno.

W każdy dzień pogodny, a szczególniej też w Święta, jak np. w Niedzielę po południu, mnóstwo spacerujących napełnia Łazienki Królewskie i ogród Botaniczny. Roślinność rozwija się jak najrozkoszniej, woń rozkwitających bzów, i kwitnących drzew owocowych, powietrzu balsamicznej wonności nadaje, a 1,000 artystów (słowików) ciągłym śpiewem swoim, cudny wykonywa koncert.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operetce *Małżeństwo przy latarniach*, Panie: *Quattrini* i *Gruszczyńska* po 2-kroć, oraz Pani *Bakałowicz* i Pan *Matuszyński*; po Balecie *Gizella*, Panna *Frejtag* 8-kroć i Pan Antoni *Tarnowski* 5-kroć.

Wczorajszy deszcz tyle pożądany dla urodzajów, przeszkodził nieco miłośnikom muzyki do licznego zebrania się w ogrodzie P. *Ohm*, za rogatką Wolską, dla posłuchania jednego z piękniejszych programów muzycznych. Zdaje się, że dziś za to wynagrodzą sobie, bo jakoś od rana, zaniosło się na pogodę.

Jutro w ogrodzie Doliny Szwajcarskiej, wieczór muzykalny, za opłatą po kop: 30 od osoby, rozpocznie się o godzinie 6tej; trzecia zaś część jego odbytą zostanie w salonie koncertowym, gdzie wystąpi P. Herman *Friese* z dwiema córkami, z których P. Franciszka *Friese*, wyexekwuje na skrzypcach: Koncert *Berjota* i wielką Fantazję *Osborna* i *Berjota* z motywów opery *Wilhelm Tell*, a sam P. Herman *Friese*, również na skrzypcach odegra polonez *Wieniawskiego*.

Oprócz wód już ogłoszonych, nadeszły do składu utrzymywanego przy mojej Aptece: Krynicka, Iwonicka, Adelheidsquelle, Egerska, Franzensbrun, Salzquelle i Wiesenquelle, Kissingen Rakoczy i Maxbrun, Selcerska, Spa, Pilnauska, Seidschützka, Karlsbad: Mühlbrun, Schlossbrun i Sprudel, sól Karlsbadzka w oryginalnych flaszkach, i t. p. Transporta te dopełniają szeregu świeżych wód tegorocznych.— K. *Lilpop*, Właściciel Apteki przy ulicy Nowy-Świat Nr 66.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 97, dają rs. 5 kop: 95; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop: 46; wartość kuponu kop: 54$^4/_5$; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 75$^1/_2$, wartość kuponu kop: 24$^1/_2$.

Anglja. *Londyn, 14go Maja.* — *Times*, gani nieco ton rozkazu dziennego *Napoleona* do wojsk Francuzkich we Włoszech. Dopiero się pokaże, twierdzi, czy teraźniejsi Francuzi dorównają owym, którymi dowodził Jenerał *Bonaparte*, a w każdym razie żołnierze Austrjaccy teraźniejsi są lepsi od dawniejszych.— Królowa odbyła wczoraj posiedzenie Rady Tajnej, na którem Sir John *Lawrence*, jako Radca Tajny, złożył przysięgę. Wczoraj także ozdobiony on został Wielkim Krzyżem Orderu Łaźni. Kilka innych osób otrzymało także insygnja tego orderu 2ej i 3ej klassy. — Paryzki Korrespondent *Timesa* pisze, iż P. *Persigny*, wiezie do Londynu ponowne zapewnienie, że Cesarz ograniczy wojnę na Włoszech, ale dodaje zarazem, że na podobne zapewnienia liczyć nie można. — Wybory do dnia dzisiejszego wypadły na 345 liberalnych i 291 konserwatystów. W porównaniu z liczbą dawniejszą, liberalni stracili 40 miejsc, a zyskali 20, strata ich zatem wynosi 20. (N. Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 15go Maja.* — Z powodu natłoku spraw i interesów, Cesarz upoważnił Arcy-Xięcia *Rainera* do wydawania postanowień i decyzji, w pewnym oznaczonym bliżej zakresie, oraz prezydowania w Radzie Państwa.— Z Zara donoszą, że 12go b. m. Arcy-Xiążę *Ferdynand-Max*, przybył do Raguzy. — Dnia wczorajszego, odbył się w Gratz pogrzeb Arcy-Xięcia *Jana*. (St: An:).

Belgja. *Bruxella, 14go Maja.*— Izba załatwiwszy dziś swój porządek dzienny, a między innemi zatwierdziwszy kredyt nadzwyczajny dla ministerstwa wojny na kupno furażu, w kwocie 1,700,000 fr. odroczyła się na czas nieograniczony. Sessje zamknięte będą, jak tylko Senat skończy swe prace.— Twierdza Antwerpska przygotowaną będzie do pomieszczenia, w razie potrzeby, silnej załogi. (St: An:).

Francja. *Paryż, 14go Maja.* — *Monitor* donosi o powrocie w dniu onegdajszym Lorda *Cowley*, z wzmianką, iż tenże w interesie familijnym jeździł do Londynu. — Na onegdajszem posiedzeniu Senatu, jeden z Sekretarzy odczytał postanowienie Cesarza powierzające na

czas jego nieobecności rejencją Cesarzowej, oraz inne dekreta w tym przedmiocie wydane. Oprócz tego, przy odezwie Ministra Sekretarza Stanu, złożony został list zapieczętowany, zawierający dekret na wypadek przewidziany art: 15 postanowienia Senatu o rejencji. List ten uchwalono zachować w archiwach Państwa.— Stowarzyszenie literatów francuzkich pod redakcją P. *Paradis* Redaktora *Constitutionnela* postanowiło wydawać od 15go b. m. w tygodniowych zeszytach illustrowaną historję popularną armji włoskiej.— Blokada morza Adryatyckiego utrzymywaną będzie z największą ścisłością przez Admirała *Jurien de la Gravière*, przy pomocy 2ch okrętów linjowych i 4ch wielkich fregat parowych; co się zaś tyczy fregaty Austrjackiej *Novara*, będącej w podróży naukowej na około ziemi, wszyscy Dowódcy stacji Francuzkich, otrzymali rozkaz szanowania jej. — Cesarz ozdobił Posła Rossyjskiego Hrabiego *Kisielew*, wielką wstęgą Legji honorowej. — Podług depeszy datowanej z Alessandrji dnia 3go Maja, roboty około przekopania Suezu rozpoczęto 25go Kwietnia. — *Pietri*, synowiec b. Prefekta policji, udaje się w missji Rządu Francuzkiego do Florencji, Parmy i Modeny. — Z Marsylji donoszą, iż wysyłka wojsk, koni, dział i zapasów wojennych do Genui, nie ustaje.— Kolej z Marsylji do Tulonu, otwartą będzie dla użytku publicznego, 16go b. m. (St: An:).

Courier du Dimanche, potwierdza pogłoskę o odwołaniu przez Cesarza Austrjackiego Jenerała *Gyulay*, i zastąpienia go przez Feldm: *Hess*. Powiadają, iż ten ostatni popadł w niełaskę chwilową dla tego, iż skrytykował plan kampanji, nie wiedząc, że jego twórcą jest sam Cesarz.— Zmianę Ministra spraw zagra: Austrjackiego, uważają tu za niepomyślną wieszczbę dla usiłowań pojednawczych.— Piszą, że Cesarz Austrjacki wraz z niektórymi Członkami swej rodziny, udaje się do swej armji we Włoszech. — Depesza nadeszła tu z Londynu do Ministerstwa spraw zagr: donosi, że Ministerstwo Angielskie spodziewa się w nowej Izbie większości 28 do 30 głosów.— Z Neapolu 10go b. m. piszą, że Król jest konający. Mówią, że Piemont odmawia Rządowi Neapolitańskiemu korzyści neutralności w jakiej się ten ostatni chce zamknąć, a to z powodu, iż otwarcie trzyma się polityki Austrjackiej.— Zapewniają, że sprawa Toskanji, weszła na drogę układów. Cesarz pragnie abdykacji W. Xięcia, na korzyść jego syna. Anglja kieruje tą negocjacją.— Stan Marszałka *Bosquet*, jakkolwiek nie zagrażający, wzbrania mu jednak wziąć czynny udział w kampanji. (In: Bel:).

Niemcy. *Frankfort n. M., 14 Maja.*— P. *Rechberg*, Prezydujący w Sejmie Związkowym, wyjechał do Wiednia. Ma on objąć Ministerstwo spraw zagranicznych w miejsce Hrabiego *Buol*, który podał się do dymissji. (Ind: Belge).

Drezno, 15go Maja. — Król i Królowa Pruscy przybyli tu z Wiednia i zabawią dni kilka. (N. P. Z.).

Szwecja i Norwegia. *Sztokholm, 12go Maja.* — Szwecja zanotyfikowała Gabinetom Europejskim swą bezstronną neutralność. (St: Anz:).

Włochy. *Rzym, 7go Maja.* — Pułk 40ty piechoty Francuzkiej, który miał ztąd wymaszerować, otrzymał rozkaz przeciwny. Spodziewają się tu nawet posiłków w ilości 3,000 ludzi, i zapewniają, że korpus armji, którym dowodzić będzie Xiążę *Napoleon*, ma wylądować w Livorno. Mówią także, iż oddzielne forty zostaną wzniesione na wzgórzu Porta del Popolo i innych otaczających miasto. Wszystkie te pogłoski znajdują uzasadnienie w ogromnych robotach fortyfikacyjnych około Ankony i posuwaniu się Austrjaków w Romagna. Są już oni w Forli, Pesaro, Tolentino, a nawet jak słychać, w Foligno, o 2 do 3 dni marszu od stolicy. — Z Messyny donoszą o przybyciu tam 8go b. m. Kontr-Admirała *Jurien de la Gravière*, z eskadrą Francuzką udającą się na Adryatyk. Po drodze z Tulonu do Messyny zabrano już jeden statek handlowy Austrjacki i odesłano do Francji. (Neue Pr: Zeitung).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Londyn, *15go Maja.* — Dotychczas nadeszły wiadomości o 632 wyborach, z których 346 wypadło na liberalnych, a 286 na konserwatystów. Ministerstwo zyskało w ogóle tylko 16 głosów, tak więc zawsze ma jeszcze przeciw sobie większość 60 głosów. (St: An:).

Wiedeń, *15go Maja.* — Cesarz, jak słychać, wyjeżdża we Środę do Włoch. Cesarzowa podczas nieobecności Małżonka, ma przebywać u swych Rodziców, w Possenhofen w Bawarji, wraz z Następcą tronu i Xiężniczką *Gizelą*.— Hr: *Rechberg*, dziś wieczór lub jutro rano, przybywa tu z Frankfurtu, a udający się w jego miejsce na Posła Związkowego Hr: *Buol*, jutro odjeżdża do Mannheimu.— Austrjacy obwarowywują Cattaro, nietylko od strony morza, ale i od strony Czarnogórji. Postępowanie to oburza Xcia *Daniła*. (N. Pr: Ztg).

Paryż, *17go Maja.*— Dzisiejszy *Monitor* donosi, pod d. 16 b. m. z Alessandrji, że deszcz pada od dwóch dni, ale niepogoda ta nie przeszkodziła bynajmniej wojskom zająć pozycje wskazane im przez Cesarza. Główna kwatera Cesarza znajduje się ciągle w Alessandrji. (N. P. Z).

Paryż, *17go Maja.*— *Monitor* ogłasza sprawozdanie o nowej pożyczce. Podpisy dochodzą do 2,307 miljonów, z których na sam Paryż przypada 1,547. Summa podpisów na minimum kwoty pożyczkowej wynosi 80 miljonów. Liczba podpisujących, dochodzi do 525,000. Minister w sprawozdaniu oświadcza, że rezultat taki stwierdza dobroć systemu finansowego, bogactwo, potęgę i patryotyzm Francji, okazując zarazem najserdeczniejszą jedność między Francją i Cesarzem. (N.Pr.Ztg.)

Berlin, *15go Maja.* — Państwa Zollvereinu, mają zabronić wyprowadzania wszelkiego rodzaju bydła. Ogłoszenia w tym przedmiocie są już przygotowane. — (In: Bel:).

Bern, *15go Maja.*— Austrjacy z Robbio, wykonywają rekonesanse, przeciw prawemu skrzydłu Sardyńczyków. Oddziały jazdy i artyllerji, przechodzą ciągle przez górę Cenis. (Ind: Bel:).

Toskanja. — Armja 25cio-tysiączna, złożona w połowie z Piemontczyków w połowie z Francuzów, ma osadzić Toskanję. Pierwsze oddziały wojsk Sardyńskich przybyły już do Pizy, dla zapobieżenia wszelkiej kontrrewolucji.

Ankona, *10go Maja.* — Podług urzędowych deklaracji, Państwo Kościelne zostało uznane przez Mocarstwa wojujące za territorjum neutralne. Na tej zasadzie stan oblężenia ogłoszony w mieście i okręgu Ankony, został zniesiony. (N. P. Z.).

Rozmaitości. — *Tuti-Nameh* czyli *Xięga papugi* należy do rzędu tych sławnych zbiorów powieściowych starożytnego Wschodu, co początkiem swym niepamiętnych sięgając czasów, rozpowszechniły się bądź w całości bądź w urywkach pomiędzy narodami Północnej Azji, a nawet znalazły przystęp do dalekiej Europy. Najnowsze badania naukowe udowodniły niezbicie, że większa część tych utworów poetycznych wylęgła się pierwotnie w bujnej fantazji indyjskiej i dopiero w późniejszych czasach stała się własnością i innych języków wschodnich. Nie podlega także żadnej wątpliwości, że wszystkie podobne zbiory nie z pod jednego wypłynęły pióra, ale z rozmaitych zebrane autorów za staraniem późniejszego kompilatora lub tłomacza w jedną spoiły się całość. *Tuti-Nameh* czyli *Xięga papugi*, jest to tytuł Perskiego już przerobienia, i pochodzi ztąd, że bogata w rozum, dowcip, znajomość świata i doświadczenie życia, papuga, odgrywa w całym zbiorze taką samą rolę, w jakiej występuje *Szeherezada* w *Tysiąc i jednej nocy*. Widownią działania opowiedzianych w toku historji są wszystkie kraje Chin aż do Hellespontu i obszar ziemi od Abisynji aż do wąwozów Himalai. Indyjski pierwotwór nosi nazwę *Sukasaptati* czyli *Siedemdziesiąt historji papugi* i ma dziś jeszcze być bardzo ulubioną xiążką u Hindów. Wiele pojedynczych powieści z xięgi papug doczekało się dawno już przekładu na różne języki europejskie, a zeszłego roku pojawiło się nakładem *Brockhausa* w Lipsku, kompletne tłomaczenie niemieckie, które przedewszystkiem jak najskrupulatniejszą zaleca się wiernością i bardzo pochlebne w Niemczech znalazło przyjęcie. — W Francuzkiem Ministerjum Spraw Wewnętrznych pracują nad ułożeniem rozporządzenia względem wymiaru wysokości Paryzkich domów stosownie do przepisów budownictwa. Wysokość budynków w miarę szerokości ulic oznaczona jest w ten sposób: 11 metrów 70 cent: w ulicach o mniej jak 8 metrów szerokości; 14 m. 60 cent: w ulicach o mniej jak 8—10 m. szerokości; 17 m. 55 c. w ulicach o 10 m. szerokości. Najmniejszą wysokość piątr wyznaczono na 2 m. 69 cen:.

Gdańsk 14go Maja 1859 roku. — Upłyniony tydzień był bardzo zimny i wietrzny. Zasiewy żyta już dziś stanowczo niepomyślnie się przedstawiają. Pszenica i jarzyny dotąd dobrze stoją. Od dwóch dni mamy silne acz chłodne deszcze, i jest nadzieja, że takowe na żytnie zasiewy korzystny wpływ wywrą. Targi Angielskie w ciągu tygodnia znacznym ulegały fluktuacjom. W Poniedziałek skutkiem jakiegoś popłochu, ceny spadły o 3 do 4 szyl:. We Środę handel się wzmocnił i sprzedający żadnego nie robili ustępstwa, a w Piątek tak rzeczy stanęły, że kupujący nad Poniedziałkowe ofiary chętnie 1 i 2 szyl: wyżej płacili. Zaczyna się ustalać opinja, że i pszenica w polu nie rokuje tak obfitego plonu jak się spodziewano. Targi Szkockie, Irlandzkie i Prowincjonalne, z równym jak i Londyńskie zamknęły się podwyższeniem. We Francji handel był ożywiony a ceny od 2 do 3 franków na hektolitrze (25 garncy polskich), podniosły się. Skutkiem nowo ogłoszonego dekretu, wprowadzona jest w użycie skala ruchoma, to jest opłata od zagranicznego zboża mniejsza lub większa w miarę pozycji cen krajowych. W Belgji i Hollandji ceny się podniosły a obrót interesów był łatwiejszy. Toż samo możemy powiedzieć o wszystkich morza Niemieckiego i Baltyckiego portach. Na naszej giełdzie interesa były ożywione a dzisiaj szczególniej okazywało się wiele chęci do kupna i 10 do 15 guld: wyżej jak wczoraj płacono. Na żyto nie było tyle żądania, a ceny około 10 guld: na łaszcie cofnęły się. Sprzedano w ciągu tygodnia łasztów: pszenicy 740, żyta 325, jęczmienia 40, owsa 62, siemienia lnianego 78, grochu 32. Płacono: za łaszt pszenicy wagi hol: od 124 do 129 fun:, gul: prus: od 370 do 480, czyli za korzec Warsz: od 233 do 243 fun:, od rs. 4 kop: 76 do rs. 6 kop: $15\frac{1}{2}$; za łaszt wagi hol: od 131/2 do 135 fun:, gul: prus: od 520 do 555, czyli za korzec Warsz: od 248 do 254 funt:, od rs. 6 kop: $68\frac{1}{2}$ do rs. 7 kop: $13\frac{1}{2}$; za łaszt żyta pruskiego wagi hol: 130 fun:, guld: prus: od 306 do 318, czyli za korzec Warsz: 245 funt:, od rs. 4 kop: $22\frac{1}{2}$ do rs. 4 kop: 40; za łaszt żyta polskiego wagi hol: 130 funt:, gul: prus: 295, czyli za korzec Warsz: 245 funt:, rs. 4 kop: 8; za łaszt jęczmienia wagi hol: od 107 do 116 funt:, gul: prus: od 258 do 306, czyli za korzec Warsz: od 201 do 219 funt:, od rs. 3 kop: 60 do rs. 4 kop: $22\frac{1}{2}$; za łaszt siemienia lnianego wagi hol: 465 funt:, gul: prus: 475. Toruń przebyło łasztów: pszenicy 980, żyta 1,293, jęczmienia 88, siemienia 86, grochu 108, belek sosnowych 20,267, dębowych 70; woda podniosła się stóp 4 cali 6; sprzedano partję belek sosnowych po $7\frac{1}{2}$ sr: gr: st: kub:, lub okrąglaki na slipry po 258 tal: kopa, a piękne okrąglaki po 480 tal: kopa; plansony dębowe po $10\frac{1}{2}$ sr: gr: st: kub:, a z licytacji poszły plansony po 6, 7 i 8 sr: gr:. — Alexander *Makowski et Comp:.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Cichocki Alex: Ob: z Nowegodworu nr 613; Chmielewski Florjan Ob: z Przasnysza nr 625; Drohojewski Wład: Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 476.—Czetwertyńska Kazimiera Xiężna z Gub: Podolskiej nr 490; Wróblewski Jan Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Żabiełło Paweł Doktor z Grodna nr 414.

Wyjechali: Deskurowie Jan i Andrzej Ob: do Rudy Talubskiej; Pilichowski Stan: i Fran: Ob: do Dębic; Zbyszewski Brunon Ob: do Wirkowic.—Karski Miecz: Ob: do Strachomina; Trzciński Bolesław Ob: do Woli Krysztoporskiej; Ziółkowski Lucjan Jeometra przysięgły klassy IIej do Mińska; Żymirscy Józef i Wład: Ob: do Klembowa.

Przyjechali koleją żelazną: Maltzahn Kamilla Baronowa z Berlina nr 1066; Meleniewski Leonard Ob: z Paryża nr 625; Żukowski Leon Lekarz z Paryża nr 476.—Gołembiowski Ludw: Ob: z Paryża nr 625; Rostworowski Janusz Radca Stanu Kamerjunker Dworu J. C. MOŚCI z Londynu nr 570.

Wyjechali koleją żelazną: Grewenetz Piotr Radca Hon: do Paryża; Sporny Józ: Ass: Kol: i Xiążę Wadbolski Michał Podporucznik do Paryża.— Bakałowicz Alex: Radca Hon: do Krakowa; Hr: Gurjew Marja Wdowa po Tajnym Radcy do Paryża; Kristofowicz Anna Wdowa po Radcy Kol: do Paryża; Łacinow Elżbieta Żona Podpułk: do Paryża; Warwiński Józ: Radca Stanu Prof: Moskiewskiego Uniw: do Paryża.

OSOBA obznajmiona z czynnościami Administracyjnemi, Policyjnemi, Techniczn emi i po części z Gospodarstwem wiejskiem, opatrzona chlubnemi świadectwami i posiadająca języki obce, pragnie znaleźć pomieszczenie w Warszawie lub na prowincji do Zarządu Domu, Dozoru Budowy, prowadzenia Rachunków Ekonomicznych i Propinacyjnych, lub na Zastępcę Wójta Gminy. Ktoby więc sobie życzył w tej mierze zasięgnąć wiadomości, raczy adres zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Do Handlu F. Żebrowskiego w Radomiu, świeżo nadeszły z zagranicy rozmaite **GALANTERJE**, jako to: Portefele, Necesairy Męzkie i Damskie, Perfumy, Woda Kolońska prawdziwa, Krawaty, Rękawiczki, oraz Kapelusze Damskie i Męzkie w najświeższych fasonach; również z najpierwszych Fabryk Żyrandole, Serwisy, Cukiernice, Kandelabry, Lustra i Wyroby platerowane, które się po cenach najumiarkowańszych sprzedają. 1

Komitet Budowy Szpitala Śgo DUCHA w Warszawie.— Podaje do wiadomości, że w d. 13 (25) Maja r. b. o godz: 5 po południu, odbędzie się w Kancellarji Komitetu urządzonej pod Nr 750/1 przy ulicy Elektoralnej, głośna in minus licytacja, na wywózkę ziemi z posessji budującego się Szpitala, w ilości sażeni kub: ross: 202. Osoby mające chęć przystąpienia do tej entrepryzy, przejrzeć mogą warunki licytacyjne w Kancellarji Komitetu, każdego dnia od godz: 10 z rana do 1ej po południu, do dnia 13 (25) Maja r. b. — Zastępca Prezydującego, Radca Dworu, *Borzęcki*. Sekretarz Komitetu, *Chrostowski*.

Ktoby sobie życzył nabyć **PLAC** dosyć obszerny pod zabudowania, przy Stacji Drogi Żelaznej w mieście Radomsku, z przysposobionemi materjałami, jako to: kilka kop desek, łat rzniętych, krokiew obrobionych, belek na tylne budynki, wapna korcy 100, gdzie wyrobienie i wypalenie cegły blizkie i nie kosztowne, gdyż tysiąc cegły wynosi tylko 4 ruble, zgłosić się zechce do Expedytora Poczty w Radomsku.—Zaleyski.

Krów sztuk 10 dobrych do mleka, jest do sprzedania w Kolonji Detkens, 5 wiorst za rogatką Petersburgską, wiorsta od Pelcowizny; wiadomość na miejscu. 1

W mieście Przedborzu, Powiecie Opoczyńskim, Gubernji Radomskiej, w blizkości Kolei Żelaznej od Gorzkowic i Radomska, nad samą rzeką Pilicą położonem, odbywać się będzie walny *jarmark*, rozpoczynający się na Sty JAN *Nepomucen*, w dniu 4 (16) Maja r. b. w Poniedziałek, który dotąd licznie był uczęszczany. Miasto posiada wygodne stajnie i lokale dla handlujących, za bardzo umiarkowaną cenę, oraz wszelkie wygody dla Publiczności.

OBWIESZCZENIE Z ORDYNACJI KRASIŃSKICH.
W Dobrach Ordynacji Domu Hrabiów Krasińskich, Opinogóra zwanych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim położonych, od dnia 1go Lipca r. b. jest do wydzierżawienia **JEDENAŚCIE FOLWARKÓW** na przeciąg lat 18tu. Osoby mające zamiar traktowania o te dzierżawy, a tem samem poznania bliżej warunków, pod jakiemi kontrakta spisywane będą, raczą się zgłosić do Kancellarji Zarządu Głównego Dóbr i Interessów Hrabiów Krasińskich w pałacu Nr 410 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście mieszczącej się, gdzie poczawszy od dnia 11 (23) Maja r. b., we wszystkich szczegółach pojaśnieni zostaną. — Stanisław *Krynicki*. 1

Były Urzędnik Emeryt, obeznany z Rachunkowością i Kassowością, tudzież z służbą Administracyjną, i posiadający języki Rossyjski i Niemiecki, życzy sobie przyjąć obowiązek Kassjera, Rachmistrza lub Wójta Gminy, w Dobrach prywatnych, albo też Rządcy domu w Warszawie. Wiadomość w Handlu Winczbana w Gmachu Teatralnym. — A. Gruźdź, ulica Nowogrodzka, Nr domu 1599 Lit: F.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia
Letnie Mieszkanie,
W pałacu Mokotowskim, składające się z dwóch Pokoi i Kuchni, na drugiem piętrze. — Cena Rs. 60. Wiadomość powziąść można przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476*d*, u Stróża Macieja.

DONIESIENIE Z BERLINA.
Otworzywszy w tutejszem mieście przy ulicy Schossfreiheit Nr 6, naprzeciw Zamku Królewskiego:
NOWY MAGAZYN MÓD
I STROJÓW DAMSKICH
pod firmą
THEODOR MORGENSTERN I SPÓŁKA,
połączony z znaczpym doborem Mantyl, Haftów, Koronek i innych Nowości Francuzkich, polecam mój Magazyn Szanownym Damom zwiedzającym Berlin. — Tak pod względem cen umiarkowanych jako też znacznego i gustownego doboru, oraz najusilniejszego starania, wszystkim potrzebom i życzeniom zadość uczynić, nic zaniechanem nie pozostanie. — Berlin w Kwietniu, 1859 r. — Theodor *Morgenstern*. 3

GORZELANY i PIWOWAR wykwalifikowany, potrzebny jest na Propinację 4 mil od Warszawy, z kaucją Rs. 600; wiadomość przy ulicy Kapitulnej Nr 539, pierwsze piętro, u P. Ignacego Cieślińskiego. 3

W dobrach ŻERAŃ, o wiorst 7 od miasta Warszawy położonych, przy szose Petersburgskiej, jest do wydzierżawienia PROPINACJA i GARKUCHNIA dla Starozakonnych, oraz PACHT KRÓW. Wiadomość o warunkach na gruncie powziąść można.

RUBLI SREBREM 260,000
mają w całości albo częściowo, ale nie w mniejszych kwotach, jak po Rs. 2,000, na Zabudowania miejskie, Dobra ziemskie, albo też na inną dobrą pewność w Królestwie Polskiem, pod bardzo korzystnemi warunkami, taniej stopie procentowej, na długi czas i t. p. mogą być umieszczone. Osoby pożyczki podobne dla siebie szukające, zechcą wraz z opisem pewności, w frankowanych listach, pisanych w niemieckim albo angielskim języku, zgłosić się pod Adr Delta, a. 83. Grange Road London **S. E.**

Uprasza się P. Karolinę z Krawczyńskich *Patyńską*, ażeby wskazała swoje obecne zamieszkanie Właścicielowi domu N° 1689 przy ulicy Wilczej.

MAJĄTEK ZIEMSKI, 6 mil od Kolei Żelaznej, w żyznej glebie, 93 włók, czyli dzies: 1,395 mający, z pańszczyzną, wielkiemi łąkami, bo około tysiąca fur siana, ale zupełnie dobrego dającemi, z lasem 30 włók, czyli dzies: 450 mającym, z którego go kilkanaście tysięcy sztuk drzewa na wodę sprzedać można, Propinacją 2,700 Rs. brutto czyniącą, czynsze Rs. 1,500 przenoszące, w którym to majątku budynki dworskie po większej części nowe, Gorzelnia murowana z aparatem parowym Pistorjusza, młocarnia i inne inwentarze martwe i żywe kompletne, wszystko razem do sprzedania zaraz za Rs. 90,000. Z tego 1/3 część jest wymagalna, a 2/3 zostaje na gruncie do spłaty sposobem amortyzacji. Bliższa wiadomość w domu pod Nrem 921 przy ulicy Chłodnej, w podwórzu na dole, u Wgo Strzeleckiego. 3

Powziąwszy wiadomość, iż brat nasz Józef Cywiński, wystawia Rewersa na imiona nasze i akceptacje cessji za nas podpisuje, do czego żadnego upoważnienia jemu nie udzieliliśmy, przeto uprzedzamy i ostrzegamy niniejszem Osoby interesowane, iż Rewersów takowych spłacać nie będziemy, uważając je, jako żadnego znaczenia nie mające i nas nie obowiązujące.— Kalisz dnia 20 Kwietnia 1859 r.—Teodor Cywiński, w imieniu własnem i Siostr Wandy i Bronisławy Cywińskich.

Ktoby sobie życzył **Rządcy**, który niedawno przybył z Pruss, z dobremi świadectwami i który praktykował przez czternaście lat w znacznych dobrach; raczy powziąść wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 20. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 2. (Ubywa).
TEATR WIELKI. Jutro, *Muszkietery*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 8 (20) Maja 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.